

Powodzie w Australii wywołało globalne ocieplenie?

13 stycznia 2011



AUSTRALIA. Zmiany klimatyczne najprawdopodobniej są przyczyną deszczy monsunowych, które spowodowały rekordową powódź w australijskim stanie Queensland. Naukowcy przewidują kolejne miesiące ulewnych opadów i burz. Główną przyczyną bardziej srogich susz i powodzi jest ogólne ocieplenie świata. Udało się także zaobserwować zintensyfikowanie prądów powietrza El Nino i La Nina, które są w stanie rozpętać prawdziwą apokalipsę na całym świecie.

Matthew England z Centrum Badań Zmian Klimatycznych w Uniwersytecie Nowej Południowej Walii w Sydney mówi: „Wody przybrzeżne w Australii są najcieplejsze w historii i dostarczają one paliwa dla prądów monsunowych w Queensland i północnej Australii.

Inną przyczyną deszczów jest najsilniejszy jak dotąd zarejestrowany prąd powietrza La Nina, który oziębia wody wschodniego i centralnego Pacyfiku, co zwykle prowadzi do silniejszych opadów w Australii, Indonezji i pozostałych częściach południowo-wschodniej Azji. Dzieje się tak, ponieważ zjawisko to prowadzi do nawarstwienia się ciepłych wód w zachodniej części Pacyfiku.

Zwykle na tych terenach La Nina zmieniała się cyklicznie z El Nino, który jest odpowiedzialny za susze na tym terenie. Jak mówi David Jones z Australijskiego Biura Meteorologii w Melbourne: „Nic dziwnego, że zależność między tymi dwoma masami powietrza zmieniła się. Świat jest teraz cieplejszy niż jeszcze niedawno. La Nina niosąca ze sobą powodzie zwiększyła swoją siłę oddziaływania i tego samego możemy spodziewać się po przynoszącym susze El Nino”

Z kolei wpływowy amerykański badacz klimatu Kevin Trenberth twierdzi, że powodzie i silniejsza La Nina są efektem wystąpienia wielu innych czynników. Wskazuje między innymi na wysoką temperaturę Oceanu Indyjskiego w rejonie Indonezji na początku poprzedniego roku, a także niezwykle gwałtowne nadejście La Niny po tym jak El Nino skończył się w maju. Naukowiec twierdzi, że sama gwałtowność nadejścia wilgotnego prądu powietrza wzmocniła gwałtownie australijskie monsuny, a wzrost temperatury powierzchni morza o ponad 1 stopień Celsjusza doprowadził także do powodzi w Chinach w lipcu i w Pakistanie w sierpniu. Dodatkowo przekonuje, że bezpiecznie jest założyć, że wzrost temperatury powierzchni morza o 1 stopień przekłada się na zwiększenie opadów o 10 do 15 procent.

Jednocześnie Neville Nicholls z Uniwersytetu Monasha w Melbourne uspokaja: „Jasne jest, że ocieplenie klimatu wpływa na ogólnoświatowe zjawiska meteorologiczne, jednak nie ma żadnych dowodów, że wpłynęło bezpośrednio na La Ninę i spowodowało tak tragiczne powodzie”.

Opracowanie: lltr

Zdjęcie: [Timothy](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”